

30.04.2022 wieczorne Marian – W Imieniu Jezusa Chrystusa

30.04.2022 wieczorne Marian – W Imieniu Jezusa Chrystusa

II Koryntian, 5 rozdział od 14 wiersza:

"Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony. Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała; a jeśli znaleźmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe."

W paru krótkich słowach apostoł opisuje wielką przemianę, jaka nastąpiła, kiedy Chrystus przyszedł na ziemię i wykonał wolę Ojca co do tego wszystkiego, co jest potrzebne, abyśmy my mogli zostać uwolnieni od starego i mogli stać się nowymi ludźmi. Gdy to wszystko wykonał, odszedł z powrotem do Ojca, zostawiając nam wszystko, co jest potrzebne, abyśmy mogli tu na ziemi nowe życie prowadzić. W nowy sposób myśleć, w nowy sposób ze sobą rozmawiać, w nowy sposób podejmować decyzje, wybierać, odrzucać. Zupełnie inaczej, całkowicie inaczej. Po to też został posłany Boży Duch, aby tak się też działo. Każdy, który chce być w niebie, musi przyjąć te Boże warunki, gdyż Nowe Przymierze jest doskonałe. Już nie będzie kolejnego przymierza bo ostateczne jest doskonałe. Pierwsze miało braki, te nie ma żadnych braków. Wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie wiedzą o tym, że jest to sprawa otwarta i oczywista.

Każdy z nas ma obowiązek prowadzić nowe życie. Żony mają miłować swoich mężów, mężowie mają miłować swoje żony, dzieci miłować rodziców, rodzice miłować dzieci. Jest to oczywiste bez żadnych jakichkolwiek ulg, że można trochę miłować albo więcej lub mniej. Nie! Tak jak Chrystus umiłował, tak wszyscy mamy się miłować, tak?

"Nowe przykazanie daję wam, abyście się miłowali tak, jak Ja was umiłowałem." Nie ma tam braków.

Sprawa jest piękna, cudowna, wspaniała - trzeba w niej być. Koniecznie trzeba w niej być. Gdy Pan daje możliwości, daje też i przestrzeń, aby takie życie móc prowadzić. Stąd powołuje ludzi, wydobywa z różnych ciemnych sprawek, stawia w grupie tych, którzy wiedzą już, co to znaczy uwolnienie od takich czy innych grzechów i zdają sobie sprawę, że Pan, Który zaczął ma też moc i dokończyć. Sprawa jest oczywista. *"Kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem"*. Kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem - nie należy już do tej ziemi, jest całkowicie nowym. Po to zostaliśmy ochrzczeni, żeby być zanurzeni w śmierć Chrystusa a wynurzeni do nowego życia. Znowu kolejna rzecz - nowe życie rozpoczyna się, kiedy stare zakończyło się tam, w śmierci Chrystusa, to jest rzecz oczywista.

Mamy w tym II Koryntian kartkę wcześniej Nowe Przymierze. 3 rozdział od 4 wiersza:

"A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu, Nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga."

Temat się zamyka. Bóg nie oczekuje od nas jakichkolwiek zdolności do tego, żeby czynić tak potężne rzeczy tu, na ziemi. On daje nam wszystkie zdolności, które są potrzebne, aby to mogło się dziać. A więc to nie my ożywiamy się dla Boga, to Bóg nas ożywia dla Siebie w Chrystusie Jezusie. On podjął się w Nowym Przymierzu, że On zrobi to z tymi wszystkimi, do których dotarła prawda ewangelii i którzy zaczęli być pociągnięci do Boga; zaczęli doznawać, że Bóg czyni potężne rzeczy na ziemi. Wspaniały, chwalebny Bóg! I człowiek zaczął do Niego coraz bardziej lgnąć i lgnąć, a Bóg czynił to, co jest potrzebne, aby człowiek się rozwijał.

"Który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia."

Amen i chwała Bogu! Żadnej chwały nam. Wszystko należy całkowicie do Boga, Jemu chwała za wszystko. Jemu się chwała należy za każdą dobrą rzecz, która się wydarza tu, na ziemi, gdzie człowiek doświadcza nowego człowieczeństwa. Człowiek doświadcza, że dzieją się w nim rzeczy niebywale, normalnie niebywale; Które wcześniej człowiek w ogóle nie znał, ani trochę nie znał z tych rzeczy. Wszystko nowe, całkowicie inne - doskonałe, czyste. A więc Paweł pisze, że dlatego też sobie śmiało poczynamy.

Ew. Jana 12 rozdział, 32 i 33 wiersz:

"A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę. A to powiedział, by zaznaczyć, jaką śmiercią umrze."

Mamy tutaj ukrzyżowanie Chrystusa Jezusa i my w Nim ukrzyżowani. Lecz tu się nie zatrzymuje temat tego, co Chrystus daje nam w Sobie, On sięga daleko dalej.

W liście do Efezjan, w 2 rozdziale czytamy od 4 wiersza:

"Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, I nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście - i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okęgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie."

To jest Jego Boże działanie. Jego sposób na każdego z nas, jeżeli my chcemy naprawdę wydostać się z tej ziemi. Nie chcemy zginąć - ludzie i dzieła ludzkie zginą. Chcemy wydostać się z tej ziemi i Bóg dał nam

sposobność - jest to w Jezusie Chrystusie. Noe miał kiedyś arkę, my mamy o wiele pewniejsze bezpieczne miejsce w Jezusie Chrystusie. Tak, jak mówiliśmy ostatnio, że przez Chrystusa jesteśmy zanurzeni w Bogu.

"Posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie" - mogę tak czytać i człowieka nawet nie podrzuci ta wspaniałość. Bo się tak człowiek przyzwyczaił, że tak jest napisane. Ale czy ty rozumiesz, co to jest "posadził nas w niebie na wysokościach w Chrystusie"? No właśnie! A my mamy to wiedzieć bo to jest dla nas coś, co jest rzeczywistością. On jest w niebie a my na ziemi. Jak mamy żyć jak niebiańscy ludzie, skoro nie będziemy mieli tego, co jest w niebie? Jeżeliby przyszedł i dał nam ileś pieniędzy, złota ileś zostawił, domów, abyśmy się odróżniali od wszystkich ludzi na ziemi, to byśmy mieli ziemskie rzeczy tutaj. Otoczeni bylibyśmy skarbami ziemskimi i co by to nam dało? Ale On daje nam niebiańskie skarby, daje nam to, co najcenniejsze i najważniejsze.

List do Hebrajczyków, 9 rozdział i 24 wiersz. Przeczytam z grecko-polskiej.

"Nie bowiem do ręką uczynionych wszedł Święty Pomazaniec, odbijających wzór prawdziwych, ale do samego nieba, by teraz (i to jest to, co jest najważniejsze, najcenniejsze) uczynić się widzialnym Osobie Boga w imieniu naszym"

Pan Jezus poszedł tam w twoim imieniu, do nieba! Co to znaczy w twoim imieniu do nieba? On poszedł w imieniu Mariana do nieba, w imieniu Radka, w imieniu Justyny, kogokolwiek. W imieniu wszystkich, którzy chcą być w wieczności, On poszedł tam, do nieba. To znaczy, że ja przez Niego jestem już tam widzialnym przed Obliczem Ojca. Ale jest jeden warunek, żeby to było zachowane aż do końca. Tylko jeden warunek - ja mam być widzialnym na ziemi w Jego Imieniu. On w moim imieniu w niebie a Ja w Jego Imieniu na ziemi - jedyny warunek. Jezus zrobił wszystko, żeby w naszym imieniu pójść przed Oblicze Ojca i stać się widzialnym, a my mamy tylko to zrobić, żeby żyć w Jego Imieniu na ziemi, już nie w swoim. Bo nasze jest tam w niebie.

Ew. Mateusza, 10 rozdział, 32 i 33 wiersz:

"Każdego więc, który mię wyzna przed ludźmi, i Ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebie"

A więc jeżeli my wyznajemy Jezusa przed ludźmi, żyjemy tu w Jego Imieniu, to On żyje tam w niebie w naszym imieniu. To jest rzecz najlepsza, jaka mogła nam się trafić. Doskonały Przedstawiciel, Ambasador, Pośrednik. Ten, Który wziął wszystko na Siebie, żeby nas uwolnić z grzechów i wszystko dał nam, abyśmy mogli być bogaci w niebie, już w niebie! To, że żyjemy tutaj na ziemi, to jest tylko przejście. Jeżeli my rozumiemy, że nasz dom jest w niebie, to my nie oddamy naszego domu za przejście tu na ziemi na ziemskie rzeczy, na ziemskie zadowolenia, na ziemskie zasobności, na ziemskie przyjaźnie. Nie sprzedamy tego miejsca chwały bo Jezus będzie tam wstawiał się w moim imieniu przed Obliczem Ojca, dopóki ja w Jego Imieniu żyję na ziemi. Nie w swoim już tylko w Jego. To jest właśnie ciało Chrystusa, a głową jest On. Ciało żyje w Imieniu Tego, Który jest właścicielem tego ciała.

"Ale tego, kto by się mnie zaparł przed ludźmi, i Ja się zaprę przed Ojcem moim, który jest w niebie."

Inaczej nie wyznam imienia tego człowieka przed Ojcem w niebie. Wtedy ten człowiek ginie z obłoku świadków, których imiona są zapisane w niebie. Dopóki ja, mimo wszystkich różnych doświadczeń, będę pozostawał w Imieniu Jezusa tutaj i będę zdecydowany, nawet może gdzieś nie powiedzie mi się ale wrócę do Niego, żeby w Jego Imieniu dalej tu być, On w moim imieniu stoi przed Obliczem Ojca. Ja jestem tam widzialnym w niebie a On widzialny na ziemi przeze mnie. I On też się z tego cieszy bo On powiedział, żeby ludzie poznali, że Ja tu byłem, to wy musicie żyć dzięki Mnie na tej ziemi. Wtedy możemy się miłować dzięki Chrystusowi bo gdy ty żyjesz dla Jego Imienia i ja, to jesteśmy złączeni już, nie musimy niczego więcej szukać. To samo życie Jezusa zbliżyło nas do siebie całkowicie. Jesteśmy najszczęśliwymi ludźmi na ziemi. Mamy Tego, Który nie śpi i nie drzemie. Który ze Swoją krwią wstawia się za każdym z nas, aby się nam powiodło, abyśmy tutaj nie zginęli. A więc już jestem obudzony - nie śpię. Nie ma czasu na spanie, żeby wiedząc o tym, że Jezus nie śpi w niebie a ja będę spał na ziemi, zasypiał duchowo i sobie śnił o jakimś życiu, a wcale w Jego Imieniu nie żył. Żył dla swego imienia dalej, obrażał się o swoje imię, zrażał się o swoje imię, nienawidził w swoim imieniu. Co to jest? To nie jest bycie w Jego Imieniu na tej ziemi. A więc On dla mnie tam a ja dla Niego tutaj. Wtedy się zgadza, jest równa się.

Ks. Objawienia, 5 rozdział.

To jest cudowne. Pan chce, byśmy znali prawdę i cieszyli się z tej prawdy. Wiecie, że Jezus Chrystus jest Synem Człowieczym. Nie zdziwiły was nigdy te słowa z Dziejów Apostolskich. Tylko po drodze je przeczytam: *"Którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków."* Którego musi przyjąć to niebo? Jak musi?! Jak On z nieba przyszedł i do nieba wrócił, ale nie wrócił sam. I to jest właśnie to, że niebo musi go przyjąć z nami, chociaż my żyjemy na ziemi. To jest właśnie cudowne, że On miłuje nas do końca i wziął nas w Sobie tam, i niebo musiało otworzyć się przed nami. Jest otwarte! Ja już żyję na ziemi dla Niego ale niebo jest otwarte. Jest tak napisane w Biblii? Szeroko otwarte dla tych, którzy żyją dzięki Jezusowi Chrystusowi. A co mamy tu w 5 rozdziale? Jan jest w niebie i co się dowiaduje?

"I widziałem w prawej dłoni tego, który siedział na tronie, księgę zapisaną wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami. Widziałem też anioła potężnego, który wołał głosem donośnym: Któż jest godny otworzyć księgę i zerwać jej pieczęcie? I nikt w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią nie mógł otworzyć księgi ani do niej wejrzeć. I płakałem bardzo, że nie znalazł się nikt godny otworzyć księgę ani do niej wejrzeć. A jeden ze starców rzecze do mnie: Nie płacz! Zwyciężył lew z plemienia (Kto? Lew z plemienia. Kogo?) Judy korzeń Dawidowy"

Człowiek! Chrystus Jezus zwyciężył! On może dla nas ludzi otworzyć te księgi, nie tylko dla Siebie, żeby zaspokoić swoją ciekawość. On otworzył ją dla mnie i dla ciebie. Dlatego szczęśliwy człowiek, który Księgę Objawienia czyta i zachowuje. On to otworzył dla wszystkich Swoich ludzi. Ludzie, którzy nie są Jego, nie poznają nigdy Księgi Objawienia - tak jest napisane. Tylko Jego lud będzie rozumieć to, co jest tu napisane bo On daje zrozumienie Swojemu ludowi. On otworzył tą Księgę dla nas abyśmy zrozumieli,

co tu jest napisane i wprowadza nas w tą Księgę. Otwiera ją przed nami i dowiedzieliśmy się, dowiadujemy tyle wspaniałości, że jeżeli kto zachowa Jego Słowo, nie wyprze się Jego Imienia, Tego On zachowa w godzinie próby, jaka przyjdzie na całą ziemię. Skąd byśmy mieli pojęcie o tym, gdyby On nie stworzył i tam jest to zapisane dla każdego z nas.

A więc my, ludzie - ludzie, jak to można pomyśleć, ludzie? My już w niebie w Nim! To jest niepojęte. Ludzie, którzy nadal na ziemi gdzieś borykamy się z jakimiś problemami i musimy nieraz szukać wiele wsparcie i pomocy, żeby je rozwiązać. A On już tam nas zabrał dopóki żyjemy tu. *"Jeśli się kto wyprze Mojego Imienia, tego i Ja się wyprę."*

Chodzi głównie o to - zostaliśmy dla Niego. To jest nasze niebo - Jezus tu w nas na ziemi. Diabeł bardzo chce, żeby zrezygnować z Jezusa, by żyć po swojemu. Ale wtedy ja nie będę w niebie, nigdy nie będę w niebie i nikt nie osiągnie nieba, próbując żyć jakoś tam po chrześcijańsku. To jest niemożliwe. Niebo zostało osiągnięte już w Jezusie Chrystusie, Synu Człowieczym. To jest człowiek, w którym my jesteśmy tam. On jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi bo w Nim spotykamy się z Bogiem. To jest ta łaska, że mogę rozumieć, że Jego Imię dla mnie znaczy więcej niż moje imię, niż wasze imiona. Wtedy nasze imiona są tam, w niebie.

Wiecie, że dzisiaj Jezus mówi twoje imię, gdy ty żyjesz tu na ziemi dla Niego? To, co na dole robisz dla Niego, On mówi tam w górze przed Obliczem Ojca i aniołów Swoich. Wystarczy tylko, że jesteś tu dla Jego Imienia - to wszystko. A więc nie obrażaj się, gdy cię obrażają. Nie zrażaj się, gdy inni zrażają. Nie przyjmuj na siebie, że tobą gdzieś sponiewierali. Nie zajmuj się tymi rzeczami. Twoim Jezusem też sponiewierali, też Go obrażali, pluli na Niego. Wszystko to robili, tym się nie zrażaj bo to jest coś, co przejdziemy tu, na ziemi. Ale tam w niebie nikt na nas nie powie, tam w niebie jesteśmy uznani wśród aniołów przed Bożym Obliczem, nawet aniołowie o nas śpiewali.

"I zaśpiewali nową pieśń tej treści: Godzien jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, i uczyniłeś z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi."

Tu na ziemi już. To jest dla mnie i dla ciebie ważne - Imię Jezusa Chrystusa, to jest najdrogocenniejsze Imię. W Jego Imieniu jest zbawienie, w Jego Imieniu jest przebaczenie grzechów, w Jego Imieniu jest wszystko otwarte przed nami. Kto będzie prosić w Jego Imieniu, otrzyma - mówi Jezus Chrystus. W Jego Imieniu to znaczy, że ja tu żyję w Imieniu Jezusa i koniec. To jest najważniejsze. Wyprzyj się siebie, wyprzyj się swego imienia, swoich planów, zamysłów. Żyj tylko dzięki Niemu! Niebo przed tobą jest już otwarte, nie ma problemu - już teraz możesz cieszyć się otwartym niebem, gdy ty żyjesz tu na ziemi według tego Imienia.

A więc On, jako nasz Przedstawiciel, Lew z plemienia Judy stworzył tą Księgę, ponieważ uczynił to, co chciał Bóg, posyłając Go na tą ziemię. Wykupił nas, odkupił nas od tych wszystkich przekleństw, abyśmy mogli żyć w społeczności z Ojcem. To jest najlepsze i to jest właśnie zwycięstwo nad diabłem, który nie chciałby, żeby tak ludzie postępowali. Chciałby, żeby angażowali się w jakieś tam różne rzeczy, ale zobacz, co to daje - Ilu jest urażonych, zrażonych, zniechęconych bo to czy tamto? Ale czy ty jesteś w stanie uratować kogoś, zbawić kogoś czy cokolwiek? Nie jesteś w stanie, a więc zostaw to Temu, Który to

najlepiej potrafi. Odpocznij. Odpoczywajmy w Nim. To jest dla mnie i dla ciebie sprawa priorytetowa, najważniejsza.

Chwała Bogu. To jest najpiękniejsze Imię, jakie możemy nosić - Imię Jezus Chrystus. Jego całe Ciało to Imię nosi. W tym Imieniu zostaliśmy zanurzeni w śmierć, powstaliśmy do nowego życia.

I Piotra, 1 rozdział od 3 wiersza:

"Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskalanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was, którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę w zbawienie, przygotowane do objawienia się w czasie ostatecznym. Weselcie się z tego, mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami, ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus. Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselcie się radością niewysłowioną i chwalebną, osiągając cel wiary, zbawienie dusz."

W sumie wszystko, co najpiękniejsze od tego się zaczęło, gdy Jezus stał się dla nas cenniejszy, a w tym Imieniu zaczęliśmy szukać pomocy, aby mieć społeczność z Bogiem i okazało się, że nie zawiedliśmy się. Ta pomoc nadeszła. Ci, którzy byli przed nami, oni mieli też nadzieję niebiańską, mieli Ojczyznę w niebie i dlatego na ziemi tutaj jakiegokolwiek innej nie szukali. Jest to ciekawe w ogóle pokazanie tej sytuacji z ofiarami.

W 9 rozdziale listu do Hebrajczyków, od 23 wiersza:

"Jest więc rzeczą konieczną, aby odbicia rzeczy niebieskich były oczyszczane tymi sposobami, same zaś rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami aniżeli te. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątyni zbudowanej rękami, która jest odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby się wstawiać teraz za nami przed obliczem Boga"

Tak, jak czytałem tam, to było aby w naszym imieniu ukazać się tam, przed Obliczem Boga.

"I nie dlatego, żeby wielokroć ofiarować samego siebie, podobnie jak arcykapłan wchodzi do świątyni co roku z cudzą krwią, gdyż w takim razie musiałby cierpieć wiele razy od początku świata"

Znowu mamy to samo - gdyby Jezus był takim arcykapłanem jak byli ci, którzy byli w zakonie, to musiałby od początku w każdym pokoleniu umierać, umierać, umierać, umierać. I cały czas by Go krzyżowano, a On nie musiał tego zrobić bo nie jest według tego porządku zakonu. On jedną śmiercią usunął wszystkie grzechy jakie były, od początku do końca. To jest ofiara dopiero! Każdy może być uratowany, nikt nie musi zginąć w gehennie. Umarł za grzechy całego świata. Wszystkie wziął na Siebie na krzyż, jedną ofiarą oczyścił ludzi z ich grzechów. A oni nie chcą tego przyjąć bo wolą za diabłem chodzić, jemu oddawać hołd i chwałę, jemu śpiewać, słuchać jego ryku, wycia diabelskiego niż posłuchać pięknej

melodii z nieba - miłości, przebaczenia. Idźcie, powiedźcie: Ludzie, pojednajcie się z Bogiem! Chrystus umarł za wasze grzechy. Wydawałoby się to takie proste a ludzie reagują: Co?! Kto?! Nie rozumieją tego. Oni mogą nie rozumieć ale my nie możemy tego nie rozumieć. To jest doskonała ofiara! Jedną ofiarą uczynił nas doskonałymi raz na zawsze. Uczynił nas niebiańskim ludem raz na zawsze. Tylko dlatego, że On poszedł tam w moim i twoim imieniu, a my w Jego Imieniu żyjemy na tej ziemi. To było najważniejsze. Dla Jego Imienia jestem gotów żyć i umrzeć, mówi apostoł Paweł. Już nie interesuje mnie moje, interesuje mnie Jezusa, aby Jego Imieniu ujmy nie przynosić. O tym cały czas pisał apostoł - wszystko cokolwiek robicie, czy jecie czy pijecie, czyńcie w Jego Imieniu, już nic w swoim. Żyćcie dzięki Jezusowi na ziemi cały czas! Wybieracie coś - wybiercie w Jego Imieniu. Sięgacie po coś - sięgnijcie w Jego Imieniu. Robicie coś wobec kogoś - róbcie to w Jego Imieniu. Wszystko będzie pięknie bo w Jego Imieniu jest dobro, miłość, radość, pokój, łagodność, cierpliwość, wytrwałość. Niebo jest otwarte na ziemi w Jego Imieniu.

A więc jeżeli my żyjemy tu, na ziemi w Jego Imieniu, to diabeł przegrywa bitwę. My nie potrzebujemy walczyć z kimś, kłócić się o coś z kimś. Jeżeli znasz to, to dobrze, jeżeli nie, to poznaj - nie jesteś gotowy się z kimś kłócić. Jak ktoś się chce z tobą kłócić, niech szuka innego bo ty nie umiesz się kłócić z kimś. Bo Jezus się nie kłóci i koniec. Temat się zamyka. A jak ktoś się chce z tobą pokłócić, to się zawiedzie bo rozumiecie, kłótnia polega na tym: ktoś uderza, ktoś oddaje, ktoś uderza, ktoś oddaje. A jak ktoś uderza i ktoś nie oddaje, to ten sobie myśli: Co to jest w końcu? W Jezusa też tak uderzano, a On się nie kłócił, nie miał potrzeby. W Jego Imieniu nie ma potrzeby.

Naprawdę, żyjmy w Jego Imieniu a wszystko, co diabeł wymyśli zginie od razu. W Imieniu Jezusa jest wszystko, co dobre, co cenne, co wieczne, co prawdziwe.

Może jeszcze I Koryntian, 6 rozdział od 9 wiersza:

"Albo czy nie wiecie, że niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani bałwochwalczy ani cudzołożnicy, ani rozpustnicy, ani mężołożnicy, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy Królestwa Bożego nie odziedziczą. A takimi niektórzy z was byli; aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego."

Wiecie co, rób teraz cały czas wszystko w Jego Imieniu. Jeżeli widzicie, że macie z kimś jakieś wrogie starcie - idźcie, podajcie mu rękę, pojednajcie się z wrogami. Żyćcie w Jego Imieniu. On nie przyszedł tutaj rozpalać złych ogni, On przyszedł uratować ludzi. Wyzwolić ludzi z tej niewoli diabła. Bierzmy udział w tym, po co On przyszedł. On nie przyszedł, aby dokładać się do grzechów. On przyszedł uwolnić nas z naszych grzechów. A więc rób to, po prostu rób to w Jego Imieniu. Zobaczysz, od razu inaczej się będzie żyć w Jego Imieniu. A potem wieczorem przyjdiesz i będziesz takie pieśni śpiewać w Jego Imieniu, a On z tobą tam w niebie. To będzie dopiero przyjemność modlitwy wieczornej, porannej, dziennej. To jest dopiero piękne, kiedy masz połączenie z tym Jezusem, Który jest w niebie, a On w tobie jest na ziemi. A więc róbmy to, aby tam się dostać z chwilą kiedy skończy się twoja wędrówka, moja wędrówka. Aby tylko w Imieniu Jezusa, nie ma problemów. Kiedy On wróci, wróci dokładnie po nas. On nie wróci już z powodu grzechów, On przyjdzie po tych, którzy na Niego czekają, to znaczy po Swoich - po tych, którzy w Jego Imieniu żyją tu na ziemi. W tej sprawie działa Duch Święty bo owoc Ducha jest tylko w Imieniu Jezusa. Nie ma owocu, gdy Imię Jezusa jest opuszczone. Kiedy człowiek próbuje religijne

życie prowadzić, chrześcijańskie życie prowadzić bez Imienia Jezusa, to owocu nie będzie. Ale jeśli w Imieniu Jezusa, to wszystko musi być czyste. Duch Święty nie pozwoli, żeby Imię Jezusa nie było uwielbione. On po to przyszedł.

A więc jeżeli w Imieniu Jezusa - Duch Święty napęlnia.
Jeżeli bez Imienia - nic specjalnego.

Światło świeci w ciemnościach, wszystko wiemy. Wykorzystujmy czas, dni są złe ale to też świadczy o tym, że niedługo wróci Pan. Diabeł chciałby, żebyśmy się wstydzili Jezusa, Jego miłości, Jego przebaczenia, Jego dobroci. A przecież w Jezusie zostaliśmy przeznaczeni do dobrych uczynków. Nie wstydz się. Raczej wstydz się, gdyby wrogowi udało się skłonić cię do czegoś niedobrego. Póki czas mamy, nim Sędzia przyjdzie - pojednajmy się. Tak Słowo Boże mówi: szukajmy pokoju, dążmy do pokoju o ile to od nas zależy. Wiele rzeczy można by było czytać - Jezus jest Księciem pokoju! Jeżeli wiemy, że w Jego Imieniu, to wygrywamy w Jego Imieniu. Mamy zwycięstwo nad światem w Imieniu Jezusa Chrystusa. Mamy otwartą przestrzeń wszystkich bogactw, które przyniósł nam z nieba, aby nas nimi napęlniać: objawień, wskazań. To wszystko działa Duch Boży. To On wprowadza w kosztowność tego, kim jest Jezus Chrystus bo On uwielbia Jezusa.

Pomyśl sobie człowieku - twoje ziemskie życie jest krótkie ale wieczne nigdy nie ma końca. Żyj tu w Imieniu Jezusa a wiecznie będziesz tam, przed Obliczem Ojca. Już teraz i na zawsze widzialny w Jezusie Chrystusie. A jak możesz w Jezusie Chrystusie być widzialnym? Tylko jako doskonały, nie inaczej. My jeszcze uczymy się tutaj ale już tam, w niebie nie ma. Tam, w niebie Jezus jedną ofiarą uczynił nas doskonałymi. Przez jedną ofiarę staliśmy się świętymi. To wszystko jest w Jezusie, dopóki my jesteśmy dla Jego Imienia. Chociaż może się czasami nas coś nie powieść, to i tak On zachowuje nas w Swojej doskonałości, gdy my tu żyjemy w Jego Imieniu. Ale jeśli zrezygnujemy z tego, wtedy my sami rezygnujemy z tej chwały, którą Jezus gwarantuje nam tam, przed Obliczem Ojca. Ojciec nie chce, żebyśmy znikali sprzed Jego Oblicza. Ojciec chce widzieć nas tam, w Jezusie. Dlatego mówi, że kto trwa w Jezusie, Ojciec oczyszcza, pracuje, aby owoc był obfitszy. Raduj się już niebem, żyjąc tu według tego jednego Imienia. Nie wchodź w cokolwiek złego, nie angażuj się w złe sprawy, nie wchodź w złe rozmowy, w złe pomysły. Nie trać czasu bo to szkoda. Żyj obficie dzięki Jezusowi Chrystusowi bo takie życie On przyniósł tu na ziemię.